

{ **Współgranie zmysłów i sztuk**

Bernhard Waldenfels należy bez wątpienia do najwybitniejszych żyjących przedstawicieli światowej fenomenologii. Studiował w Niemczech i we Francji, ma w tym zakresie zasługi w propagowaniu współczesnej filozofii francuskiej (głównie fenomenologii, dekonstrukcjonizmu oraz poststrukturalizmu) w Europie. Od lat ma bliskie kontakty z filozofią polską, regularnie odwiedzając nasz kraj i wykładami na temat swych najnowszych badań. W swojej najnowszej książce⁶, której niełatwo do oddania po polsku tytuł można by przełożyć jako *Współgranie sztuk i zmysłów*, przedmiotem dociekań czyni kwestie zmysłowego kontaktu człowieka z rzeczywistością oraz tego, jak przekłada się to na ludzką kreatywną działalność w zakresie sztuki. Opierając się na konstatacjach swojego francuskiego mistrza Michela Merleau-Ponty'ego, który stwierdził, iż „już samo postrzeganie stylizuje” niemiecki fenomenolog pokazuje, że zmysły nie są przezroczystym medium, poprzez które zewnętrzna rzeczywistość w sposób niezmienny „przenika” do naszej świadomości. Zmysły, powiada Waldenfels, mają w sobie coś sztucznego, coś artystycznego (by to wyrazić, tworzy grę językową opartą na pokrewieństwie niemieckich słów „künstlich” i „künstlerisch”). To znaczy już zmysły – a nie dopiero umysł – wytwarzają pewną nadwyżkę znaczenia, której nie da się opisać w kategoriach czysto emocjonalnych ani też tych, które odnoszą się do praktycznego pożytku czy przyrostu naszego poznania. Czysta (asemantyczna) zmysłowość jest, jego zdaniem, jedynie wytworem abstrakcji, podobnie jak czysta sztuka, to znaczy sztuka pozbawiona odniesienia do bytu: materialnego, społecznego, do „ziemi”, jak to

⁶ B. Waldenfels, *Sinne und Künste im Wechselspiel*, Suhrkamp, Berlin 2010, 409 s.

ujmuje. Wszelka sztuka jest materialnie osadzona i ta materialność nie jest bez znaczenia dla przekazu, który sobą niesie. Dlatego, aby adekwatnie uchwycić nasz odbiór sztuki i sztuk, trzeba uwzględnić punkt widzenia ciała ożywionego, jak można by przełożyć stosowany przez Waldenfelsa termin „Leibkörper”.

Ta pokaźnych (400 stron!) rozmiarów rozprawa, wykorzystująca rezultaty wielu wcześniejszych dociekań Waldenfelsa, składa się z 16 rozdziałów, tematyzujących rozmaite aspekty badanych fenomenów. Autor wychodzi od próby konceptualnego uchwycenia naszego pierwotnego doświadczania rzeczy w świecie nas otaczającym, ujmując je w kategoriach takich jak przecucie, intuicja, przybliżona ocena, by następnie przejść do opisu tych postaci zmysłowego kontaktu, z którymi mamy do czynienia w sztukach. Liczba mnoga jest tu bardzo ważna, bo niemiecki autor analizuje rozmaite ich przejawy, poczynając od sztuk plastycznych, poprzez sztuki posługujące się dźwiękiem (muzyka), słowem i gestem (teatr, film), ruchem (taniec, film), kończąc na sztukach kulinarnych. Uzupełnieniem tych drobiazgowych i subtelnych analiz są rozdziały poświęcone prezentacji obrazowego widzenia w koncepcji Merleau-Ponty’ego (rozdział 5), cielesnego osadzenia uczuć (rozdział 13) oraz relacji zachodzących między odczuwaniem bólu a – dawną i współczesną – sztuką jego uśmierzania (rozdział 14). Całość podsumowuje mistrzowska analiza relacji zmysłów i sztuk zawarta w dziele Prousta.

Bernhard Waldenfels jest ikoną fenomenologii: czułym sejsmografem przeżywanej przez nas rzeczywistości. Bogactwu odczuć, wynikłemu z wieloletniego treningu w zdobywaniu odpowiednich nastawień fenomenologicznych, towarzyszy u niego bogactwo środków ich opisu. Jego książka we wzorcowy sposób pokazuje to, na czym polegają badania fenomenologiczne oraz to, jak niezbędnym uzupełnieniem innych badań tychże fenomenów one są. Otwiera czytelnika na obszary i sposoby doświadczania bytu, których istnienia się nawet nie spodziewa.

Andrzej Przyłębski (Poznań)